

Rosną młodniki, będzie nowy las

W zbiorce nasion (szyszek) jodły pomagała nam firma zewnętrzna, gdyż te - w przeciwieństwie do nasion buka - zbiera się z drzew stojących, nie z ziemi. Buka zbieraliśmy własnymi siłami. Zebrane nasiona wykorzystujemy do produkcji sadzonek. Nasiona zaraz po zbiorze wyłuszczone i oczyszczamy w specjalnych maszynach. Część wysialiśmy od razu, a część po osuszeniu wylądowała w komorze mroźniczej i poczeka tam do jesieni. Nasion nie można przechowywać zbyt długo, ponieważ spada ich zdolność kiełkowania.

Nasiona wysiewamy na trzy sposoby - bezpośrednio do gruntu, do inspektu lub do kaset. Mamy w Tatrzanskim Parku Narodowym trzy szkółki leśne. Najlepiej wyposażona jest tzw. Szkołka „Rondo” przy alei Przewodników Tatrzanskich. Jest tu specjalny, nowoczesny tunel foliowy (forma szklarni) z systemem mikrozaszrania i specjalistyczne maszyny.

W tej chwili nasiona licznie puściły już liścienie, tzw. liść zarodkowy. Z nich wyrosną właściwe liście, a liścień uschnie i opadnie - gdzieniegdzie już widać tę fazę rozwoju. W tunelu siewki rozwijają się szybciej, bo jest tam cieplej, choć nie dogrzewamy go dodatkowo, a tylko podlewamy. Siewki w kasetach zewnętrznych rosną wolniej, nie wymagają tyle pracy. Siewki z inspektu na pewnym etapie, po około roku, dwóch wysadzone będą do kaset lub gruntu. Po około trzech latach spędzonych w szkółce sadzonki można posadzić w terenie. Wszystkie trafią w Tatry w ramach przebudowy drzewostanów, która ma przywrócić pierwotny skład gatunkowy. W miejsce wycinanych świerków sadzone są jodły, buki i jawory. Robi się to w strefie ochrony czynnej, która obejmuje tereny położone w wybranych rejonach regla dolnego, czyli do wysokości 1250 m n.p.m., oraz w strefie ochrony krajobrazowej użytkowanej przez Wspólnotę 8 Uprawnionych Wsi z siedzibą w Witowie i osoby prywatne. W strefie ochrony ścisłej nie są stosowane żadne zabiegi z zakresu hodowli czy ochrony lasu - tam przyroda rządzi się swoimi prawami.